

**Recenzja rozprawy doktorskiej magistra Adama Pietrzykowskiego  
„Uniwersyteckie kształcenie humanistyczne online jako przestrzeń szans i ryzyka”  
przygotowanej pod kierunkiem dra hab. Andrzeja Kocikowskiego**

W minionej dekadzie, wymuszona aresztem domowym codzienność, pospiesznie dokonywała adopcji online. Dotknęła również uniwersytetu. Był to czas sytuacji przymusu (pandemia), gdzie kształcenie online toczyło się niejako w boju - ale i rozwijało dynamicznie. Praktyka odkrywała - ale i obnażała nieznane lub słabo eksploatowane jej obszary, wskazując ślepe zaułki do których nikt nie musiał - albo i nie chciał zaglądać, kierując naukową ciekawość w inne dziedziny naukowych peregrynacji. Stąd i analiza tytułowego zagadnienia przedłożonej do oceny dysertacji, ulegała nieustannemu poszerzaniu i pogłębianiu - pisze Adam Pietrzykowski.

Mapa pracy osadzona w ramie tytułu i zakończenia, wypełnia rozwinięcie w logicznie ułożonej narracji, podzielonej na rozdziały szczegółowo drażące tematykę, stanowiąc kompendium o wielowątkowym i sekwencyjnym wywodzie. Dysertacja podzielona na dwie części paradoksalnie nie oddziela ich; obie są w sobie spójne i razem kompatybilne. Zatem z pozoru, całość wydaje się stanowić sztuczną hybrydę. W mojej ocenie obie części mogły by funkcjonować samodzielnie, ale zestawione ze sobą z kolei wzmacniają przekaz i tworzą przekonywującą narrację. W dysertacji Adama Pietrzykowskiego – niczym w dramacie, dwoistość precyzuje wgląd w uniwersytet i studiowanie humanistów online z perspektywy pracownika, aktora życia codziennego tej instytucji oraz badacza zjawiska uczenia się w odmianie zdalnej. Autor przywołuje do konfrontującej analizy - z tym co zastaje w codziennej pracy, podaje poręczne teorie, by po swojemu wskazać na to, co szczególnie cenne i przydatne w edukacyjnej praktyce. Eklektyczny układ pracy, to rozwiązanie awaryjne i techniczne – sygnalizuje Autor. Doskonale to widzę i czytam ale doceniam jako pragmatycznie poprawnie rozwiązany kłopot z domknięciem dysertacji. Ostatecznie Adam Pietrzykowski przedłożył ją do oceny i mniemam, że jest gotowy bronić zaprezentowanych wartości z przekonaniem o szansach ale i sytuacjach ryzyka edukowania online. Stąd i decyzja o wyborze tematu jako problemu badawczego i szczegółowy ogląd uniwersyteckiego kształcenia humanistycznego



online. Procesu nakierowanego na artykulację szans jak i ryzyka – zjawisk towarzyszących wprowadzeniu technologii teleinformatycznych do nauczania akademickiego.

Autor lokuje swój ogląd teamtyki w dwóch obszarach: pedagogicznym, związanym z tworzeniem wartości dodanej w obrębie praktyki nauczania-uczenia się oraz pozadydaktycznym, dotyczącym dostępności kształcenia oraz polityki kadrowej uczelni. Dąży do ukazania korzyści ale i zagrożeń ujawniających się zwłaszcza w czasach triumfu techniki i dominacji ideologii neoliberalizmu. Zachowanie przeciwstawnych biegunów myślenia w stosunku do badanego fenomenu, traktuje jako niezbędne założenie metodologiczne w sięganiu po zakładany cel pracy. Przyjmuje nadto narrację wolną od schematów i przytacza wielość i różnorodność przeczytanych lektur. Tych bezpośrednio związanych z podjętą tematyką, ale i dziedzin nauk spokrewnionych, gdzie wartością jest nie tylko merytoryka treści spójnej z perspektywą naukowych dociekań ale i komunikatywny, bogaty w przekazie język realizujący się w swobodzie konstruowania myśli bliskiej naracji literackiej.

To istotny element warsztatu badacza humanisty działającego w obszarze nauk społecznych, bo jak przekonuje Ryszard Koziołek, dobrze się myśli literaturą. Wytrawny literaturoznawca i akademik pisze nadto o tym (w książce o tym samym tytule z roku 2015, przygotowanej przez Wydawnictwo Czarne) „Literatura nauczyła nas pragnąć czegoś innego, wychodzić poza krąg codziennych przywyczajeń, poza rytuał wyznaczany, bądź przez konwencję życia wspólnoty”. W dążeniach do humanistycznej refleksji - rozumianej jako projekt badawczy i jego trafne omówienie i celującą analizę - kluczem wydają się być próby patrzenia, widzenia i dostrzegania z różnych perspektyw, gdzie uniwersytet jest ku takiej refleksji miejscem najważniejszym. Humanistyka a jej fundamentalny związek z językiem? Michał Głowiński zauważa, że język nie jest neutralnym narzędziem, ale nośnikiem podmiotowości, bowiem „Osobowość uczonego, czy to będzie językoznawca czy historyk, historyk literatury czy muzykolog, archeolog, czy badacz struktur społecznych, nie zatracą się w tekście, jest z konieczności jednym z punktów odniesienia – i w taki czy inny sposób w tekście funkcjonuje”. Jest to bliskie charakterystyce Ellie Chambers, gdzie wskazane elementy konstytuujące nauki humanistyczne - zorientowanie na kulturę czy „tekstualność” rozumiane są jako analiza różnego rodzajów tekstów (pisanych, mówionych, wizualnych, performatywnych itd.).

Stąd na powszechną i często ślepą „internetyzację” edukacji, Adam Pietrzykowski proponuje patrzeć przez pryzmat immanentnych wartości humanistyki, zakorzenionych w wielowiekowej tradycji. Posługiwanie się w narracji językiem humanisty inspirowane choć jak wskazuje praktyka, zadanie to czasem ryzykowne. Jednakowoż w przypadku Adama

Pietrzykowskiego docenione – choćby przez Recenzenta. Niełatwo tworzyć tekst z intelektualnym przesłaniem, budować narrację w formie naukowego eseju z pełną poprawnością przekazywania pryncypiów naukowego rzemiosła. Mimo zarzutów, że to publicystyka, dziennikarstwo, powieść, że tytuł niepedagogiczny. Mimo takich uwag i przeciwności, z całą stanowczością należy ten styl adoptować do wielkiej rodziny nauk społecznych, oddzielanych sztucznie i niepotrzebnie od humanistycznych. Pedagogika z kształceniem online zwłaszcza w formie hybrydowej, z arsenałem wielowątkowej refleksji z różnych dziedzin wiedzy (w tym literatury) tego wręcz wymaga. Humanizujemy wszystko co i gdzie się da, bo to kurs ku rodzinie pełnej, a nie zastępczej, używając metafory adopcji przywołanej w dysertacji Adama Pietrzykowskiego.

W suplemencie przedłożonej pracy Autor docieka, jaki jest stosunek studentów kierunków humanistycznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (w latach 2011, 2012 oraz 2019) wobec asynchronicznego kształcenia online, z uwzględnieniem stopnia akceptacji dostrzeganych zagrożeń ale i preferowanych form przekazu. Studenci charakteryzują minioną dekadę opiniami, zaś Adam Pietrzykowski je relacjonuje i analizuje. To część empiryczna pracy. Suplement poprzedza wywód teoretyczny z cennymi doniesieniami z badań międzynarodowych. Autor zauważa wyjątkowość humanistyki, sytuując ją wysoko wśród innych dyscyplin akademickich. Ukazuje jej wyjątkowość jako praktyki badawczej, jej związek z kulturą, językiem i tożsamością narodową. Podkreśla jej epistemologiczny status prawdy; zauważa też jej wartość jako terapii egzystencjalnej. Widzi jej rolę w drodze do sukcesu dydaktycznego i wychowawczego w relacjach mistrz – uczeń. Kształcenie online jako fenomen, omawia w perspektywie technologicznej, pedagogicznej, psychologicznej ale i prawnej. Prezentuje dane o liczbie studiów humanistycznych prowadzonych w całości online, a także omawia modele kształcenia online w kontekście jego form organizacyjnych: wykład, ćwiczenia, seminaria oraz kurs internetowy. Ciekawa jest przywołana charakterystyka idei samokształcenia humanistycznego z zastosowaniem bezpłatnych akademickich kursów internetowych (Massive Open Online Courses).

Ustosunkowując się do potencjalnych ograniczeń w stosowaniu formuły online w kontekście pedagogicznej specyfiki uniwersyteckich studiów humanistycznych, Autor odwołuje się do kategorii eksponatu, eksperymentu czy interakcji i je w sposób zajmujący omawia. Wskazuje na elementy konstytuujące współczesny paradygmat kształcenia online oraz analizuje ryzyko jakie stwarza on dla immanentnych wartości humanistyki. Kształcenie online pokazuje jako fenomen na pograniczu dwóch dziedzin kultury – symbolicznej i techniczno-użytkowej (materialnej). I owe napięcie pomiędzy tymi obszarami przyjmuje jako jedną z osi



problemowych pracy. Identyfikuje i omawia aspekty kulturowe kształtujące współczesną opowieść; pisze o sensie i celu e-edukacji - neoliberalizmie, czy ekonomii daru. Pisze o ryzyku jakie stwarzają one dla humanistyki nauczanej online. Bliska wydaje się być dla Autora perspektywa filozofii techniki. Stąd swobodna narracja o relacji technika-społeczeństwo, stanowiącej warunek społecznej recepcji technologii online. Adam Pietrzkowski przybliża wybrane teorie oraz uwypukla brak naukowych podstaw determinizmu technologicznego oraz aksjologiczną neutralność techniki, co skłania do ujęcia ich w interpretacyjne ramy kategorii mitu. W ten sposób Autor wprowadza kolejny obszar ryzyka do humanistycznego kształcenia realizowanego za pośrednictwem środków techniki.

Adam Pietrzkowski rozważa - niedostateczne jego zdaniem - analizowane ryzyko w stosowaniu technologii w tym kształcenia online w humanistyce. Jego praca to zatem współbieżna analiza potencjału kształcenia online z ukazaniem także korzyści ale ze szczególną troską o wnikliwą eksplikację zagrożeń. I słusznie, bo działaniom pragmatycznym i poprawnym naukowo, musi towarzyszyć dostrzeżenie i analizowanie skrajności, w paradygmacie szans i paradygmacie ryzyka, bo jeśli nie będzie to nieprofesjonalne, to pokieruje badacza – jak twierdzi Jacek Pyżalski - na pedagogiczne manowce; narazi badacza na ostracyzm środowiska, które wytknie mu błędzenie czy nierozsądek. Nieodżałowany i z wieloma z nas zaprzyjaźniony Janusz Morbizer, postulował o refleksję nad podwójnym obliczem współczesnej techniki, tak by nie stać się jej ślepyim zakładnikiem, bo tylko zdrowy rozsądek potrafi wykorzystać technologie informacyjno-technologiczne do edukacji rozumianej nie tylko jako wyłącznie kształcenie ale i wychowanie. To nowe przestrzenie szans ale są to zaminowane pola. Jurgen Habermas, Neil Postman czy Stanisław Lem, uważali wszak, że użycie techniki, to nie tylko pozytywne skutki.

Humanistyka to swoista terapia egzystencjonalna, która „krzepi serca i ducha” – twierdzi Maria Janion, erudytka i mistrzyni w relacjach z czytelnikami i słuchaczami. Filozof edukacji Andrzej Murzyn, namysł refleksyjny nad kształceniem i wychowaniem, wyraża opinią, iż edukacja wówczas będzie sensowna, jeśli dokonuje się w przestrzeni wolnej i stale wzbogacanej osiągnięciami wszystkich dziedzin współczesnej humanistyki. A medioznawca Tomasz Goban-Klas? On już trzy dekady temu grzmiał, że zbyt etuzjastycznie i za dużo mówi się o korzyściach ze stosowania informatycznie zorientowanej nauce, a niewiele uwagi poświęca rozważaniom o technologicznych zagrożeniach. Medioznawca i akademik z Krakowa niepokoił się przy tym o pozycję nauczycieli w rozluźnianiu kontaktów z uczniami i co więcej o szkody dla kultury uczuć. Właściwym wydaje się zatem wspieranie technologiami, które zachowują człowieczeństwo – to sentacja z Johna Naisbitta. I te kwestie szczegółowo i

zanagażowaniem omawia i rozważa Adam Pietrzykowski. Deceniam deklarację Autora o bezdyskusyjnym minusie pracy, jakim jest brak badań empirycznych ale i zapowiedź oraz solenną obietnicę ich realizacji w kolejnym etapie naukowych perygrynacji. Wyrażenie woli przekonuje ale pod jednym warunkiem. Autor – domniemuje - jako kandydat do dalszych progów awansowych w akademickiej karierze, powinien wykazać się większą czujnością i determinacją w realizowaniu podejmowanych zobowiązań i wyborze strategii badawczych. Dyscyplina w nauce, oprócz otwartości i ciekawości, jest jednym z warunków powodzenia pragmatycznego działania. Nauka to czasem żmudny ale odkrywco inspirujący proces, zwłaszcza dla ciekawych nowego. Zatem obciążam Autora kredytem zaufania i pytaniami, a odpowiedzi oczekuje podczas kolokwium doktorskiego. Kogo i o co będzie Autor pytał? (Jeśli będzie pytał). Jakim technikom badawczym da priorytet (a może z nich zrezygnuje). Jak spojrzeć na metodologię badania, by mogła stać się przydatna w badaniach online?

Interesująca - dla praktyki pedagogicznej – jest refleksja o możliwych ścieżkach rozwoju humanistycznej edukacji uniwersyteckiej online. Autor przywołuje teorię krytyczną i według jej przesłania prowadzi wywód w stronę hiperhumanizmu i społeczeństwa mądrości. Po drodze niejako rozprawia się z opisanymi i poddanymi analizie modelami e-edukacji w humanistyce, lokując je pomiędzy podejściem technologicznym a humanistycznym (bo wszak ulegają ekonomii i rynkowi). Patrząc optymistycznie, Adam Pietrzykowski wskazuje na uczelnie (publiczne ale i prywatne) o ugruntowanej renomie badawczej. To one mają większą swobodę (i potencjał badaczy) w kształtowaniu nauczania online, a zatem też i realizacji podejścia humanistycznego w akademickiej e-edukacji.

Co jest niezbędne by humanistyczny paradygmat kształcenia online mógł zaistnieć w humanistycznej edukacji wyższej? Autor wskazuje na zrównoważoną postawę kadry akademickiej ale i administracji uczelni, wykraczającą zarówno poza ślepe afirmacje techniki, jak i jej negację. Argumentując przywołuje Leszka Kołakowskiego „Humanieści mają skłonność do maskowania swoich kompleksów za pomocą antytechnicznych mitologii, (...) które wyrastają z <cieplej zadumy> nad urokiem rzeczy minionych i niepotrzebnych oraz ze skureczów grozy wobec świata maszyn i automatów”. Autor wskazuje też na Charlesa Essa, który twierdzi, że pozwalamy zbyt łatwo „technologicznemu ogonowi machać pedagogicznym psem”. Recepta na przyszłość, zdaniem Adama Pietrzykowskiego to: „(...) interdyscyplinarna refleksja podejmującej w sposób krytyczny technologie kształcenia online w jej pedagogicznym, społecznym i ekonomicznym kontekście. W dalszej kolejności jest to zaangażowanie humanistów w projektowanie rozwiązań informatycznych dla e-edukacji oraz nowe, krytyczne spojrzenie na metodykę kształcenia online” .

Szczególnie cenna z mojego punktu widzenia jest odautorska koncepcja drogi, bogata we wnioski i sugestie ku wzmocnieniu szans na wyłonienie się pożytecznej w praktyce e-edukacji, która integruje krytyczną refleksję, projektowanie narzędzi i metodykę kształcenia i podporządkowuje się wartościom pedagogicznym, a nie ekonomicznym. Droga na której wszystko zmierza do integracji, by w praktyce edukacyjnej zostać być może lekarstwem. Panaceum to Cyfrowa Pedagogika Krytyczna (Critical Digital Pedagogy), która przewiduje udział humanistów w tworzeniu narzędzi cyfrowych, stosowanych w procesie nauczania-uczenia się w sieci. Jako wzmocnienie wywodu niech posłuży opinia Norm Fiesen o potrzebie zwiększenia wiedzy emancypacyjnej zrodzonej na gruncie teorii krytycznej w przestrzeni e-edukacji jako podstawowy warunek „krytycznego zwrotu”, dającego możliwość „...wyłonienia się humanistycznego paradygmatu kształcenia online”. W ocenie Autora krytyczny zwrot oraz upodmiotowienie humanistów - w procesie negocjowania kształtu techniki - jest warunkiem *sine qua non* ukonstytuowania się humanistycznego paradygmatu kształcenia. Paradygmatu, który wpisywać się będzie w wizję społeczeństwa równoważącego rozwój wiedzy i techniki z wyczerpaniem na wartości – społeczeństwa mądrości.

Na podstawie analizy poszczególnych części dysertacji uważam, że magister Adam Pietrzykowski ma potencjał badawczy. Jego erudycja i wszechstronna wiedza czy holistyczne spojrzenie na zjawisko uniwersyteckiego szkolenia online humanistów, rokuje powodzenie w jego dalszych działaniach naukowych, zwłaszcza w kontekście humanizowania połączenia technologii cyfrowej z oddziaływaniem na jakość edukacji i troską o społeczność uniwersytecką. Doświadczenie, umiejętności, wiedzę oraz sprawność badawczą Autora traktuję zatem jako swoiste wprowadzenie do dalszych działań w karierze. Wnoszę to z dobrej znajomości tematyki uczenia online ale i perspektyw jej humanizowania w kontekście refleksji uniwersyteckiej.

Bibliografia w przedłożonej pracy imponuje, choć gdyby iść w praktyki metodologiczne badaczy językoznawców, rozpoczynanie zapisu od imienia z kropką, należałoby zmienić na zapis pełnego imienia bez kropki i opatrzyć spis nagłówkiem „Literatura” zamiast „Bibliografia”. Nie ma to oczywiście większego znaczenie dla wartości zestawienia poza tym, że kłopot sprawia śledzenie spisu w porządku alfabetycznym. W pracy badawczy plan jakościowy wydaje się być satysfakcjonujący także i ilościowy, bo w aneksie Autor daje się poznać jako badacz sprawnie posługujący się techniką sondażu diagnostycznego w konstrukcji którego widzieć biegłość rozumienia i trafnego doboru i formułowania pytań czy prezentacji graficznej wyników badań. Autor zastrzega, że badania mają wartość tylko historyczną. Mają i nie tylko historyczną, bo sięganie do nich to zabieg pożyteczny w przypadku konieczności odniesień czy porównań przy dalszych dociekaniach badawczych. Stąd pytanie do Autora: Jak

można/trzeba/jak powinno się i jak sam Autor wykorzysta zgromadzone dane do praktyki uniwersyteckiej i dalszej własnej działalności naukowej?

Przy okazji opisywanego przez Adama Pietrzykowskiego blended learningu, modelu gdzie tradycyjne nauczanie w szkole zostaje zmieszane niczym w blenderze z wykorzystaniem edukacji zdalnej, warto by przywołać twórcę tej koncepcji i jego tekst (na przykład: Tanaś Maciej, Distance Education as an Object of Study and Reflection of Pedagogy in Poland, „International Journal of Electronics and Telecommunications”, nr 61(3), 2015, s. 237–2430). Warto by w przedłożonej pracy - mimo, że zakres kwerendy i szerokie spektrum literatury przedmiotu jest zadawalająca, znalazły się w większym zakresie publikacje traktujące o czasie, który Autor określa jako „awaryjne nauczanie zdalne (emergency remote teaching)”. O sytuacji nauczania w czasie pandemii pisało wielu pedagogów - choćby Sylwia Galanciak i Marek Siwicki z APS Warszawa (Refleksyjność podmiotowa i społeczna studentów pedagogiki na początku pandemii - w świetle analizy jakościowej. Edukacyjna Analiza Transakcyjna 9 2020, s. 237-256). Są też opracowania innych badaczy (Ptaszek G., Stunża D., Pyżalski J., Dębski M., Bigaj M., Edukacja zdalna: co stało się z uczniami, ich rodzicami i nauczycielami?, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2020, s. 24, 27, 101; Dymecka J, Gerymski R, Machnik-Czerwik A., Fear of COVID-19 as a buffer in the relationship between perceived stress and life satisfaction. Health Psychology Report 2021; 2, s. 149-159).

Uwagze Autora polecam opracowanie z badań empirycznych Lidii Bielinis, omówionych w wyróżnionej przez Komitet Nauk Pedagogicznych PAN książce podoktorskiej „Uczenie się w przestrzeniach cyfrowych uniwersytetu” wydanej przez Impuls (2022). Z nich to wynika, że kształcenie formalne wspierane zasobami przestrzeni cyfrowej stanowi innowacyjną, atrakcyjną, efektywną oraz użyteczną alternatywę dla tradycyjnych zajęć dydaktycznych na uniwersytecie. Co więcej, takie kształcenie jest też postrzegane przez młodych dorosłych jako współcześnie niezbędne.

Stwierdzam, że przedstawiona do recenzji dysertacja doktorska, spełnia wymogi merytoryczne i formalne stawiane tego typu pracom, a nieliczne usterki, w minimalnym jedynie stopniu, wpływają na ogólnie pozytywną opinię o pracy i kandydacie, i mają jedynie charakter inspirującej podpowiedzi. Koncepcja pracy i jej układ merytoryczny czy edytorski nie budzi zastrzeżeń. Sprawność w posługiwaniu się warsztatem naukowym jest poprawna, a umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej wpada ocenić jako bardzo dobre. O staranności i erudycji świadczy zestawienie tekstów przeczytanych oraz przyczytaczanych z nich wyjątków.



7

**Wnioskuje o dopuszczenie magistra Adama Pietrzykowskiego do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim. Sądze bowiem, ze dysertacja „Uniwersyteckie kształcenie humanistyczne online jako przestrzeń szans i ryzyka”, przygotowana pod kierunkiem dra hab. Andrzeja Kocikowskiego, spełnia warunki wynikające z Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym określone w artykule 13.1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku (Dz. U. z 2003r. nr 65, poz.595 z późn. zm.).**

Z życzeniami sukcesów

Marek Siwiński

